

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**

**(NR 207)**

z dnia 12 września 2019 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Petycji (nr 207)

12 września 2019 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO-KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- odpowiedź Ministra Inwestycji i Rozwoju na dezyderat nr 180 w sprawie terminu zawiadomienia właścicieli lokali o zebraniu ogółu właścicieli;
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.) w zakresie art. 6 (BKSP-145-555/19);
- petycję w sprawie uchylecia art. 4 pkt 7 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1924 ze zm.) (BKSP-145-557/19);
- odpowiedź Ministra Infrastruktury na dezyderat nr 184 w sprawie zmiany stawek w zakresie kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy;
- projekt sprawozdania Komisji z działalności w VIII kadencji Sejmu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogdan Oleksiak** dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury, **Edyta Lubaszewska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Wasiak** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Alicja Banaszek** główny specjalista w Departamencie Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów, **Judyta Kalicka** główny specjalista w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, **Renata Górna** radca w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych, **Barbara Surdykowska** specjalista w Biurze Ekspertkim, Dialogu i Polityki Społecznej w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, **Robert Czyż** przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Poczty Polskiej oraz **Tomasz Kuszlejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Nowak** i **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

#### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Witam. Otwieram 207. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji, zapewne ostatnie. Mówię zapewne, gdyż rodzi się pokusa, żeby odbyć jeszcze jedno posiedzenie i rozstrzygnąć sprawy, które są w toku, w trakcie rozpatrywania. Jest to możliwe ze względu na przeniesione po wyborach dodatkowe posiedzenie Sejmu. Będę to z państwem konsultował i wówczas podejmiemy ostateczną decyzję.

Stwierdzam kworum. W porządku posiedzenia mamy następujące sprawy. W pierwszym punkcie – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Inwestycji i Rozwoju na dezyderat nr 180 w sprawie terminu zawiadomienia właścicieli lokali o zebraniu ogółu właścicieli.

W drugim punkcie – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Infrastruktury na dezyderat nr 184 w sprawie zmiany stawek w zakresie kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy.

W trzecim punkcie – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

W czwartym punkcie – rozpatrzenie petycji w sprawie uchylecia art. 4 pkt 7 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych. W piątym punkcie – rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji z działalności w VIII kadencji Sejmu.

Czy do takiej propozycji porządku dziennego są uwagi? Nie słyszę. Uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę przedstawiciela Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 180 w sprawie terminu zawiadomienia właścicieli lokali o zebraniu ogółu właścicieli.

**Zastępca dyrektora Departamentu Mieszkalnictwa Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju  
Eliza Chojnicka:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Eliza Chojnicka, zastępca dyrektora Departamentu Mieszkalnictwa w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

W odpowiedzi na dezyderat chcieliśmy przede wszystkim podkreślić, że petycja opiera się na błędnym założeniu, jakoby do relacji panujących we wspólnotach mieszkaniowych mają zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Tak nie jest. To są stosunki cywilnoprawne i przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie mają zastosowania. W związku z tym również terminy przewidziane w k.p.a. nie mają zastosowania, w tym potrzeba podwójnego archiwizowania korespondencji.

Dlatego naszym zdaniem petycja jest niezasadna. Przepisy ustawy o własności lokali przewidują, że termin na zawiadomienie członków wspólnoty mieszkaniowej o zebraniu ma wynosić co najmniej 7 dni. To jest elastyczne rozwiązanie, ponieważ umożliwia, w zależności od potrzeby, szybsze wyznaczenie zebrania, czyli co najmniej 7 dni. To oznacza, że termin może być dużo dłuższy. W sytuacji, kiedy można podjąć decyzję na spokojnie, termin może wynosić nawet miesiąc. Natomiast, jeżeli jest pilna potrzeba, np. przecieka dach, trzeba zaciągnąć kredyt na sfinansowanie remontu, wówczas jest konieczność szybkiej reakcji zarządu wspólnoty mieszkaniowej. Wydaje się, że termin powinien być jak najkrótszy. Jednak musimy zapewnić członkom wspólnoty mieszkaniowej możliwość zapoznania się z propozycją uchwały i głosowania. Dlatego, zdaniem ministerstwa, rozwiązanie zawarte w obecnie obowiązujących przepisach, zapewniające z jednej strony możliwość szybkiego reagowania, a z drugiej elastyczność, jeżeli chodzi o wyznaczanie terminu, w pełni zabezpiecza interesy i funkcjonowanie członków wspólnoty, tj. sprawne reagowanie w trudnych i nietypowych sytuacjach. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Petycję referował przewodniczący Grzegorz Raniewicz. Proszę o pana stanowisko.

**Poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):**

Dyskusja w czasie posiedzenia Komisji wskazywała, że racja jest po stronie obowiązujących przepisów. Jednak siedmiodniowy termin powinien wystarczyć na zawiadomienie wszystkich mieszkańców, a wydłużenie go mogłoby zdeorganizować prace wspólnot mieszkaniowych. Jak najbardziej należy przyjąć odpowiedź ministerstwa.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem jest rekomendacja, aby Komisja przyjęła odpowiedź Ministra Infrastruktury i Rozwoju na dezyderat nr 180 w sprawie terminu zawiadomienia właścicieli lokali o zebraniu ogółu właścicieli. Czy do takiej rekomendacji są zastrzeżenia? Nie słyszę. Uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję, czyli przyjęła odpowiedź.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę przedstawiciela ministra infrastruktury o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 184 w sprawie zmiany stawek w zakresie kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli

i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Nie ma przedstawiciela? Szanowni państwo, odłożmy rozpatrywanie tego punktu. Jeżeli okaże się, że w trakcie posiedzenia dotrze do nas przedstawiciel ministra infrastruktury, rozpatrzmy odpowiedź, jeżeli nie, będziemy zmuszeni zdjąć ten punkt, ponieważ nie ma również posła referenta. Tym bardziej, pod nieobecność posła referenta i przy braku przedstawiciela ministra infrastruktury rozpatrzenie odpowiedzi byłoby wadliwe.

Przechodzimy do następnego punktu. Bardzo proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

**Posel Urszula Augustyn (PO-KO):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, autor petycji odnosi się do ustawy o gospodarce nieruchomościami w zakresie art. 6. Żąda on zmiany ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. w zakresie przepisu, który określa cele publiczne w rozumieniu tej ustawy. Podmiot wnoszący petycję wskazuje, że obecne brzmienie art. 6 jest niejasne. W ocenie autora petycji przepisy nie wskazują różnic pomiędzy ruchomością a nieruchomością oraz gruntami, nieruchomościami. Zdaniem autora petycji proponowane poprawki przyczynią się do uporządkowania i ujednolicenia nomenklatury ustawowej, jednocześnie wprowadzą nowe cele publiczne, tj. produkcję prądu, ciepła na sprzedaż oraz budowę mieszkań komunalnych. W treści petycji została przedstawiona propozycja rozwiązania tego problemu. Jest ona bardzo obszerna, ale generalnie polega na rozszerzeniu zapisów o sformułowania, o których powiem za moment. Chcę tylko stwierdzić, że petycja mieści się w zakresie zadań kompetencji naszej Komisji i spełnia wszelkie wymogi formalne.

Przepis art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami określa cele publiczne w rozumieniu tej ustawy. Mówiąc o celach publicznych, należy przede wszystkim mieć na względzie treść art. 21 ust. 2 Konstytucji RP, według którego wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Z tego powodu ustawa o gospodarce nieruchomościami reguluje kwestie wywłaszczenia. Umieszczono w niej także katalog celów publicznych. Regulacja zawarta w art. 6 nie określa kryteriów ani sposobów uznawania za cel publiczny, lecz precyzyjnie je wymienia. Przepis art. 6 zawiera katalog różnych czynności obiektów lub działań, które zalicza się do celów publicznych. Katalog celów wynikających z treści jest otwarty, ponieważ z artykułu wynika, że kolejne inne cele publiczne mogą zostać określone w innych ustawach. W praktyce bardzo często tak to się odbywa i jest stosowane. W petycji autor proponuje dopisanie w poszczególnych punktach art. 6 określenia: „wydzielenie oraz nabywanie lub zajęcie gruntów nieruchomości służących budowie i utrzymaniu oraz eksploatacji”. Autor petycji chciałby dopisać takie sformułowanie do każdego z elementów katalogu.

Z opinii eksperta z Biura Analiz Sejmowych, ale także analizy otrzymanej wcześniej z Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, która precyzyjnie odnosi się do poszczególnego zapisu, wynika, że postulat nie zasługuje na poparcie. Taka zmiana nie byłaby zgodna z funkcją art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, jaką odgrywa on w konstrukcji całej ustawy. Przepis art. 6 ma określać cele publiczne. Istotnie, ich realizacja, co wynika z tytułu ustawy, wymaga odpowiedniego zagospodarowania nieruchomości. W samym katalogu celów publicznych nie jest potrzebne uwydatnienie, że realizacja danego celu publicznego wiąże się z gospodarowaniem nieruchomościami.

Jednocześnie przyjęcie proponowanego art. 6 zmniejszyłoby czytelność zapisu, a więc zyskałoby odwrotny efekt, niż ten, który chciałby osiągnąć autor ustawy. Wtedy na plan pierwszy zostałby wysunięty aspekt potrzeby gospodarowania nieruchomościami przy realizacji celu publicznego, a nie określenie celu publicznego. Nietrafna jest ocena, iż w przepisach ustawy o gospodarce nieruchomościami nie uwzględniono różnic pomiędzy pojęciem ruchomość a nieruchomość lub grunt a nieruchomość. Przepis art. 4 zawiera katalog pojęć zdefiniowany na potrzeby tej ustawy i tam zdefiniowane jest między innymi pojęcie nieruchomości gruntowej. W przypadku pojęć niezdefiniowanych w ustawie, należy rozumieć je w podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu, niemniej jednak niekiedy może okazać się konieczne odwołanie się do znaczenia wynikającego

z przepisów innych ustaw, np. Kodeksu cywilnego, co jest sytuacją całkowicie normalną przy dokonywaniu wykładni przepisów ustawowych.

Opierając się na analizie petycji, opinii przedstawicieli Biura Analiz Sejmowych, a także na precyzyjnej odpowiedzi i analizie petycji przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, proponuję Wysokiej Komisji nie uwzględnić żądania zawartego w petycji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Edyta Lubaszewska:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mogę tylko potwierdzić słowa, które przytoczyła pani przewodnicząca. Szeroko analizowaliśmy nawet kilka petycji, które wnioskujący wniósł również do ministerstwa. W sierpniu tego roku udzieliliśmy odpowiedzi w odniesieniu do petycji, uznając, że żadna z postulowanych propozycji nie zasługuje na uwzględnienie. W istocie doprecyzowania, które w ocenie wnoszącego petycję miałyby być wprowadzone w przepisie art. 6, mogłyby doprowadzić do zawężenia regulacji, a nawet niezrozumienia jej stosowania.

Przykładowo, sformułowania użyte przez wnioskodawcę są bardzo ogólne, np. ochrona zabytków. Ograniczenie do wydzielenia gruntów lub dokonania konkretnych czynności zawęziłoby przepis. Natomiast do rozszerzenia katalogu celów publicznych, które również znalazło się w petycji, należy podchodzić z dużą ostrożnością, bo wiadomo, że to jest pozbawienie prawa własności. Inwestycje, jak budowa mieszkań, wielokrotnie były analizowane pod kątem, czy mogłyby to być cel publiczny. Ustawodawca fragmentarycznie pozwolił na stosowanie procedur dotyczących wywłaszczenia nieruchomości przy społecznym budownictwie czynszowym, realizowanym w specjalnej strefie rewitalizacji. Rozwiązania dla szczególnych inwestycji, które są związane z mieszkalnictwem, już funkcjonują. Natomiast zaproponowane rozszerzanie celów publicznych byłoby niebezpieczne. Potwierdzamy to, co przedstawiła pani przewodnicząca.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę.

Pani przewodnicząca, jaka jest rekomendacja?

**Poseł Urszula Augustyn (PO-KO):**

Zdecydowanie powtarzam rekomendację: wnoszę o nieuwzględnienie żądania zawartego w petycji.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Czy wobec takiej rekomendacji są zastrzeżenia? Nie słyszę. Uznaję, że Komisja podjęła decyzję o nieuwzględnienie żądania zawartego w przedstawionej petycji, dotyczącej zmiany ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Szanowni państwo, przechodzimy do czwartego punktu. Bardzo proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie petycji w sprawie uchylecia art. 4 pkt 7 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych.

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej polegającej na zmianie ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych w zakresie uchylecia pkt 7 w art. 4.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Zdaniem wnoszącego petycję pkt 7 w art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych jest sprzeczny z art. 45 Konstytucji RP gwarantującym prawo do sprawiedliwego procesu, co przejawia się w sytuacji, gdy żądanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych świadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy wymaga zbadania przez sąd, dla celów emerytalno-rentowych, czy dana praca kwalifikuje się jako praca w warunkach szczególnych. Jest to sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej ze względu na prawo złożenia wniosku w okresie przejścia na emeryturę. Oznacza to, że osoba, która pozostaje w stosunku

pracy, nie ma możliwości automatycznego przejścia na emeryturę pomostową. Brak spełnienia tego warunku, niezależnie, czy pozostałe zostały spełnione, czyni niemożliwym uwzględnienie żądania w zakresie przyznania wnioskowanego świadczenia.

W związku z powyższym, sąd nie ma obowiązku realizować powinności rozpoznawczych, gdyż ostatecznie nie doprowadzą one do przyznania rzeczowego świadczenia. Rozpatrując postulat wnioskodawcy, należy zauważyć, że w polskim systemie ubezpieczeń społecznych rozwiązanie stosunku pracy jest zwykle traktowane nie jako przesłanka nabycia świadczenia emerytalno-rentowego, lecz jako warunek realizacji prawa do emerytury nabytego przez pracownika.

Reasumując, postulat przedstawiony w petycji zasługuje na aprobatę. Zaproponowana zmiana byłaby analogiczna do zmiany wprowadzonej w 2013 r. w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, która polega na odstąpieniu od wymogu rozwiązania stosunku pracy jako warunku nabycia prawa do emerytury. Taką nowelizację można by rozważyć również w przypadku emerytur pomostowych, tzn. uchylić pkt 7 z art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych, który przewiduje, jako warunek nabycia prawa do emerytury, konieczność rozwiązania stosunku pracy.

Jednak w celu zachowania właściwej konstrukcji treści ryzyka dożycia wieku emerytalnego, uchYLENIE wymogu rozwiązania stosunku pracy jako warunku nabycia prawa do emerytury pomostowej należałoby uzupełnić analogiczną normą zawartą w art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przepis przewiduje, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia, kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, powyższa argumentacja przemawia za skierowaniem dezyderatu do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Czy przedstawiciele ministra chcą się wypowiedzieć? Bardzo proszę.

**Główny specjalista w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Cezary Gromadzki:**

Dzień dobry. Cezary Gromadzki, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Ubezpieczeń Społecznych.

Na wstępie chcę powiedzieć, że tożsama petycja wpłynęła również do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Zainteresowany otrzymał negatywną odpowiedź.

Jakie były powody nieuwzględnienia petycji? Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że emerytura pomostowa jest szczególnym rodzajem świadczenia. To jest świadczenie okresowe, przysługujące do momentu osiągnięcia wieku emerytalnego i jest ono przyznawane w związku z niemożliwością kontynuowania określonego rodzaju pracy ze względu na zbyt duże wymagania stawiane w stosunku do określonej pracy pracownika – pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Jeżeli ktoś nie może kontynuować pracy, ustawodawca racjonalnie założył, że przesłanką nabycia prawa do emerytury pomostowej ma być rozwiązany stosunek pracy. Z pkt 7 w art. 4 jest związana inna regulacja znajdująca się w ustawie o emeryturach pomostowych. Chodzi o zawieszenie prawa do emerytury pomostowej. W sytuacji, jeżeli uprawniony nabyłby prawo do emerytury pomostowej i podjąłby jakąkolwiek pracę w szczególnych warunkach lub charakterze z dwóch wykazów, stanowiących załączniki do ustawy o emeryturach pomostowych, wówczas prawo do emerytury pomostowej zostaje zawieszane.

Ponadto, chcę również wskazać, że w opinii Biura Analiz Sejmowych zwrócono uwagę na wytworzoną praktykę, która pomaga uprawnionym w postępowaniu o przyznanie prawa do emerytury pomostowej. Ukształtowana praktyka tak naprawdę została zainicjowana ze strony Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Rzeczywiście, dochodziły sygnały mówiące o trudnościach, jakie mają ubezpieczeni, którzy dochodzą prawa do emerytury pomostowej przed organem rentowym.

W związku z tymi trudnościami minister wystąpił do prezesa Związku Ubezpieczeń Społecznych, aby w stosunku do ubezpieczonego, który spełnia wszystkie warunki

nabycia prawa do emerytury pomostowej, a jedynie nie spełnia warunku rozwiązania stosunku pracy, organ rentowy wydawał decyzję odmowną, ale wskazywał wyraźnie, że zostały spełnione wszystkie warunki emerytury pomostowej, przede wszystkim związane ze szczególnym i ogólnym stażem pracy. Praktyka działa od 2011 r. i wydaje się, że to wystarczy w zakresie pomocy ubezpieczonym w postępowaniu o ustalenie prawa do emerytury pomostowej. Zatem podtrzymujemy nasze stanowisko, mówiące, że nie ma potrzeby uchylecia przepisu ustawy o emeryturach pomostowych, dotyczącego rozwiązania stosunku pracy.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Kto z państwa chce zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo.

**Radca w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych Renata Górna:**

Renata Górna, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Dziękuję za zaproszenie.

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, problem, który został poruszony w petycji, jest nam znany od wielu lat. Rzeczywiście, do centrali OPZZ zwraca się z tym zagadnieniem szereg osób pracujących w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze. Problem jest nam znany i, w zależności od branży, nasila się od kilku lat. Od wielu lat jesteśmy wnioskodawcami licznych pytań kierowanych do ministerstwa.

W maju tego roku, jak powiedział pan dyrektor, skierowaliśmy pismo w tej sprawie do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej oraz prezesa ZUS. Pojawia się pytanie. Czy szereg pracowników, którzy niestety, ale dostają odmowę przyznania emerytury pomostowej, najpierw musi rozwiązać stosunek pracy, a później otrzymać odmowę? Sygnalizowaliśmy ministrowi ten problem.

Po drugie, w tym roku, również w maju, skierowaliśmy pismo do pani prezes ZUS (podobnie kilka lat temu) z prośbą o wypracowanie praktyki lub wytycznych, które mogłyby chronić pracowników. To, co powiedział pan dyrektor, jest prawdą, że organy rentowe badają, czy jedyną przesłanką, jeżeli wszystkie zostały spełnione, jest tylko rozwiązanie umowy o pracę.

Mimo wszystko, ostatecznie jest podejmowana decyzja odmowna, ponieważ nie został spełniony warunek wynikający z pkt 7. Dostrzegamy ten problem. Oczywiście do Wysockiej Komisji należy decyzja, czy powinno to być przedmiotem zmian legislacyjnych. Minister rodziny, pracy i polityki społecznej, w piśmie skierowanym do nas, również odpowiedział, że nie widzi potrzeby zmiany przepisów.

Jednak w naszej ocenie wydaje się to zasadne. Problem istnieje. Nawet w praktyce organy rentowe, badając sytuację i jedną przesłankę, mimo wszystko dają odmowę i uzasadniają. W naszej ocenie wydaje się zasadne, żeby w przyszłej kadencji parlamentu jednak pochylić się nad przepisem. Takich pracowników jest cała rzesza. To nie dotyczy tylko osób pracujących w szczególnych warunkach, ale przypominam, że jest wielu pracowników mających nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. To jest dodatkowa uwaga, ale ta grupa osób również odnosi się do omawianego przepisu. Zatem w naszej ocenie warto przygotować pogłębioną debatę na temat tego problemu, bo dostajemy mnóstwo pytań.

Wnioskujemy, jako centrala OPZZ, aby przyszła Komisja, zapewne nie będzie to możliwe w obecnej kadencji Sejmu, zajęła się problemem, oczywiście z udziałem instytucjonalnych i społecznych partnerów, organów rentowych. W naszej ocenie to jest nieuzasadnione i przepisy są zbyt miękkie, żeby zostawiać je w obecnym kształcie. Dziękuję.

**Specjalista w Biurze Eksperckim, Dialogu i Polityki Społecznej w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Barbara Surdykowska:**

Barbara Surdykowska, Biuro Eksperckie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Po pierwsze, dziękuję za możliwość zabrania głosu. Chcę podać więcej informacji dotyczących petycji. Kwestia, która de facto stanowi problem, jest związana z sytuacją, gdy dane stanowisko pracy nie znajduje się w wykazie. Jest to przede wszystkim kwestia kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy do uzupełnienia wykazu miejsc pracy o szczególnym charakterze i szczególnych warunkach. Tak długo, póki wszystkie trzy reprezentatywne centrale związków zawodowych (wielokrotnie było to podkreślane



w pracach Rady Dialogu Społecznego) nie będą postulowały o dokonanie zmian w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy, które pozwolą na umieszczenie pracy, wykonywanej w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w wykazie stanowisk, o którym mowa w art. 41 ustawy o emeryturach pomostowych, tak długo problem będzie wracał. Pracownicy będą de facto zmuszeni, aby sprawdzić, jak sąd rozstrzygnie tę kwestię i rozwiązać stosunek pracy. Słuszne jest orzecznictwo, że nie ma możliwości wnoszenia powództwa w oparciu o Kodeks postępowania cywilnego, art. 189, czy zostały spełnione przesłanki, w sytuacji, gdy między pracownikiem a pracodawcą jest brak zgodności, czy dane stanowisko powinno być wpisane do wykazu, czy nie.

To jest również kwestia nazewnictwa poszczególnych stanowisk. W ocenie części pracodawców brak stanowiska w wykazie powoduje, niezależnie od warunków czy obowiązków pracowniczych, możliwość nieodprowadzania składki, a w konsekwencji, niespełnianie przesłanki odpowiedniego stażu pracy w warunkach szczególnych.

Podtrzymując głos mojej przedmówczyni z OPZZ, chcę zwrócić uwagę, że należy całościowo pochylić się nad ustawą. Związki zawodowe wielokrotnie postulowały i apelowały o to w Radzie Dialogu Społecznego. Odrębną kwestią są postulaty związków zawodowych dotyczące zmiany w ustawie pomostowej w zakresie uchylecia art. 4 pkt 5. Artykuł ten mówi o pracy przed rokiem 1999. To jest całkowicie odrębna kwestia i mamy tego świadomość, ale chcę zwrócić uwagę, że problem, o którym dzisiaj rozmawiamy, jest bezpośrednio powiązany z koniecznością, w naszej ocenie, dokonania zmian w ustawie w zakresie kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Ostatnia kwestia powinna być co najwyżej przedmiotem odrębnej petycji. Zajmujemy się innym problemem.

Czy przedstawiciele Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, po wystąpieniach przedstawicieli związków zawodowych, chcą zabrać głos?

**Główny specjalista w MRPiPS Cezary Gromadzki:**

Chcę krótko odnieść się do wypowiedzi dwóch pań. Jak zauważyła pani mecenas, kwestia dotycząca kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy istotnie jest związana z warunkiem rozwiązania stosunku pracy, przewidzianym w art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych. Jednakże, był projekt wniesiony przez OPZZ, również pojawił się projekt rządowy w ubiegłej kadencji. Niestety, uległ on dyskontynuacji. Jednak te zagadnienia są szczegółowo omawiane na posiedzeniu zespołu do spraw ubezpieczeń społecznych i nie ma przeszkód, aby nadal te kwestie były przedmiotem dyskusji, żeby wprowadzić rozwiązanie, które byłoby pomocne dla ubezpieczonych.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Szanowni państwo, w świetle dyskusji uważam, że konieczne jest dalsze postępowanie w tej sprawie. Wszyscy zgadzamy się, że problem istnieje. Wydaje się mi, że problem dotyczy, po pierwsze, jednoznacznego rozstrzygnięcia, jakie powinno być przyszłe uregulowanie, czyli intencji odnośnie do decyzji o sposobie rozstrzygnięcia takich sytuacji postępowaniem.

Drugi element to sposób zapisania w przepisach, żeby nie było wątpliwości. Wydaje się mi, że nie jest dobrą praktyką, aby minister musiał wyjaśniać ZUS-owi, jak powinien postępować. Przepis powinien być jednoznaczny i nie może budzić wątpliwości.

Ze względu na fakt, że mamy koniec kadencji, wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem zaproponowanym przez pana posła Warwasa jest wystąpienie z dezyderatem. Minister oceni, przyśle odpowiedź i w oparciu o nią powinna być kontynuowana dyskusja. Wtedy powinniśmy podjąć ostateczną decyzję. Możemy mieć nadzieję, że w toku dyskusji strony dojdą do porozumienia, to znaczy, że dzisiaj artykułowane stanowisko przez przedstawicielki związków zawodowych będzie wzięte pod uwagę i zaproponowane w odpowiednio zmienionych przepisach.

Zatem, chcę podtrzymać rekomendację i zaproponować, żeby w omawianej sprawie wystąpić z dezyderatem do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Czy do takiej rekomendacji są zastrzeżenia? Nie słyszę. Uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, możemy wrócić do punktu dotyczącego Ministerstwa Infrastruktury. Czy jest już obecny przedstawiciel ministerstwa? Witamy pana. Cieszymy się z obecności, bo będziemy mogli rozpatrzyć odpowiedź Ministra Infrastruktury na dezyderat nr 184 w sprawie zmiany stawek w zakresie kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Bardzo proszę o przedstawienie odpowiedzi.

**Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Bogdan Oleksiak:**

Dziękuję. Bogdan Oleksiak, dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Ministerstwie Infrastruktury.

Szanowni państwo, do ministerstwa były kierowane liczne wystąpienia obywateli, organizacji społecznych, w tym związków zawodowych, parlamentarzystów, wskazujące na potrzeby aktualizacji dotychczasowych stawek za jeden kilometr przebiegu pojazdu, określonym rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 2002 r. w sprawie warunków ustalenia oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli, motorowerów niebędącą własnością pracodawcy.

Autorzy korespondencji, niejednokrotnie inicjowanej przez pana Roberta Czyżę, w listopadzie 2018 r. zostali poinformowani o stanowisku ministerstwa, odnoszącym się do przedstawionych postulatów. Wówczas, odnosząc się do postulatów związków zawodowych pocztowców i leśników, Ministerstwo Infrastruktury wskazywało na niezasadność podwyżek stawek kilometrówek jedynie dla dwóch grup zawodowych, czyli listonoszy i leśników. Z uwagi na niejednokrotne opinie pracodawców tych instytucji w tym zakresie, Ministerstwo Infrastruktury poinformowało stronę związkową, że nie ma uzasadnienia do dokonania nowelizacji przepisów rozporządzenia z 25 marca 2002 r. ze wskazaniem możliwości stosowania wyższych stawek przez konkretnych przedsiębiorców. Jednocześnie zainteresowani zostali poinformowani, że ministerstwo rozpoczęło pracę nad przygotowaniem propozycji systemowych rozwiązań dotyczących zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli, motorowerów niebędących własnością pracodawcy.

Szanowni państwo, ogólnie to wszystko w tej sprawie. Oczywiście, Ministerstwo Infrastruktury zleciło analizę konieczności ewentualnych zmian stawek. W związku z tym, że poprzednie stawki były kalkulowane w sposób odbiegający od rzeczywistości, tzn. stawka, która jest w aktualnym rozporządzeniu, była kalkulowana w sposób, że były brane pod uwagę wszystkie koszty używania pojazdów. Pamiętajmy, że stawka za używanie samochodu osobowego dla celów służbowych powinna być w części, która faktycznie jest używana dla pracodawcy, a koszty związane z używaniem samochodów, tj. ubezpieczenie OC, AC, eksploatacja, należy rozłożyć. Samochód jest własnością osoby prywatnej. Wtedy osoba, która posiada dany pojazd, bez względu na fakt, czy używa go do celów prywatnych, czy służbowych, ponosi te koszty.

Dlatego stwierdziliśmy, że musimy zrobić obiektywną analizę wszystkich kosztów, gdyż one nie wpływają na wymienione grupy zawodowe, które posiadają wiele pojazdów, również osoby prowadzące działalność gospodarczą lub sporadycznie używające pojazdów korzystają z takiej formy zwrotu kosztów. Muszą być one dobrze skalkulowane. Rozmawialiśmy z Ministerstwem Finansów, została dokonana analiza przez Instytut Transportu Samochodowego, zasięgnęliśmy opinii innych instytutów, próbujemy wypracować systemowe, być może ustawowe rozwiązania, które obejmą ten obszar w sposób obiektywny dla wszystkich, którzy chcą korzystać z takiej formy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Kto z państwa chce zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

**Przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Poczty Polskiej Robert Czyż:**

Wysoka Komisjo, Robert Czyż, autor licznych petycji dotyczących zmiany stawki kilometrówki.

Dlatego chcę odnieść się do wystąpienia przedstawiciela Ministerstwa Infrastruktury. Już w 2011 r. Instytut Transportu Samochodowego, czyli niezależny ośrodek, sporządził analizę, która wykazała dokładnie to, co postulowaliśmy. Stawki wahały się w okolicach

1 zł. Na podstawie analizy został przygotowany projekt rozporządzenia, w którym był również zawarty artykuł pozwalający na podwyższenie stawek dla dwóch grup zawodowych najbardziej użytkujących samochody.

Niestety, rozporządzenie nie zostało zaakceptowane, ponieważ były problemy budżetowe. Cały czas słyszeliśmy o ciężkiej sytuacji finansowej. Obecnie środowisko leśników i listonoszy nie rozumie takich postulatów. Wszędzie słyszymy, że gospodarka rozwija się super, mamy zrównoważony budżet, bez deficytu, zatem nie ma problemów, które blokowały wprowadzenia wyższych stawek kilometrówki. Stawki zostały wyliczone.

Od 2016 r., czyli od 3 lat, pojawiam się w Sejmie i próbuję przekonywać, że problem naprawdę istnieje. Cały czas słyszymy, że trwają analizy. Również przygotowałem szybką analizę. Wystarczy sprawdzić, ile kosztuje paliwo, ubezpieczenia, ile wynosi płaca minimalna i jak wyglądają koszty eksploatacji. Przez 12 lat inflacja wyniosła 24% – stawkę do wysokości 1,12 zł wystarczy tylko podnieść o wskaźnik inflacji.

Cieszę się, co powiedział przedstawiciel ministerstwa. Faktycznie, listonosz używa samochodu w pracy, czasami jeździ nim do domu. Zapraszam przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury, żeby zobaczyli, jak wyglądają samochody listonoszy i leśników. Najczęściej każdy z naszych pracowników posiada dwa samochody. Jeden jest przeznaczony do pracy. Jak mówili przedstawiciele leśników, jeepami jeżdżą po lasach, a do miasta lub kościoła potrzebują drugi samochód. Często listonosz również ma dwa samochody. Niekoniecznie dlatego, że samochód przeznaczony do pracy jest cały poobijany (400 razy dziennie zapala i zamyka go, żeby doręczyć korespondencję), ale często drugi pojazd, którym może jeździć żona z dziećmi, jest zastępczy. Pracodawca nie zapewnia listonoszom samochodów zastępczych w przypadku awarii. Listonosz nie będzie jeździł 80 km na rowerze, żeby doręczać przesyłki, ale używa drugiego samochodu.

Zatem zapewniam pana przedstawiciela, że listonosze w stu procentach wykorzystują samochody do celów służbowych. Nie chcę przytaczać komentarzy, jakie pojawiły się po odpowiedzi na dezyderat nr 184 na naszym profilu Facebook, na którym często dyskutujemy na temat stawek kilometrówki. Nie wiem, kiedy poznamy wyniki analiz. Czekamy już 3 lata. Cały czas państwo analizują, zapewne poczekamy jeszcze 3 lata do końca kolejnej kadencji Sejmu.

W dniu 4 września paliwo kosztowało 4,99 zł, dzisiaj jest już 5,02 zł, myślę, że za chwilę będzie jeszcze drożej. Zapewniam, że nie ustane w moich inicjatywach i wysyłaniu pism. Chcę prosić o traktowanie nas poważnie. W tym roku było kilkadziesiąt interpelacji w sprawie kilometrówek, za każdym razem jest taka sama odpowiedź: trwają analizy. Nawet pan premier Morawiecki napisał do mnie, że analizy trwają. Ile czasu będą trwały analizy? Kiedy nastąpi koniec? W dniu 1 października zeszłego roku na posiedzeniu Komisji Infrastruktury pan minister Chodkiewicz powiedział, że „kończymy analizy i zostanie wprowadzane nowe rozporządzenie”. Był to drugi minister, który obiecał zmianę stawki kilometrówki. Zatem pytanie: Kiedy zmieniają się stawki? Kiedy skończą się analizy? Czy to jest perspektywa miesiąca, dwóch, może trzech, czterech lat?

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Latosiński.

**Poseł Bogdan Latosiński (PiS):**

Panie przewodniczący, panie dyrektorze, szanowni państwo, trudno mnie, jako związkowcowi, nie przychylić się do przedstawionych argumentów przez wnioskodawcę petycji. Rzeczywiście, koszty zakupu samochodu lub eksploatacji w postaci paliwa, odpisu amortyzacyjnego, ubezpieczenia wzrosły w przeciągu 10 lat. Myślę, że popełniliśmy błąd na etapie prac. Cały czas słyszymy, że prace trwają, ale końca nie widać. Jest jeden słuszny argument, mówiący o globalnym rozwiązaniu, a nie jednej lub drugiej grupy. Myślę, że powinniśmy wystosować dezyderat do pana premiera. Tutaj główną rolę odgrywa Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Infrastruktury. Pan premier powinien uwzględnić te prace. Na koszt zakupu samochodu lub ubezpieczenia wpływa również wzrost kosztu wynagrodzeń, który powoduje inne ceny, niż 10 lat temu. Powinniśmy wystąpić z dezyderatem do pana premiera, żeby wpłynął na podjęcie decyzji przez Mini-

sterstwo Finansów. Przyznam, że po ostatnim posiedzeniu Komisji prowadziłem rozmowy w Ministerstwie Infrastruktury. Lepiej zwrócić się do Ministerstwa Finansów niż Ministerstwa Infrastruktury. Dziękuję.

**Dyrektor departamentu w MI Bogdan Oleksiak:**

Szanowni państwo, tak naprawdę, jeśli chodzi o rzetelną analizę, faktycznie, była zlecona przez ministra Chodkiewicza. Miała być zrobiona w różnych wariantach. Pamiętajmy, że poprzednie analizy nie obejmowały pojazdów elektrycznych oraz innych, które również dzisiaj muszą być brane pod uwagę. Samo rozporządzenie, na które powołujemy się, było wydane dla przedsiębiorców. Jednak stawki, które są zwracane osobom prywatnym, dotyczą dzisiaj szerszej grupy niż tylko pracodawców, również osób prowadzących działalność gospodarczą. To są koszty uzyskania przychodu. W związku z tym konsultacje po dokonaniu analizy muszą być prowadzone, jak wspomniał pan poseł, również z Ministerstwem Finansów, które jest kluczowe (ma to wpływ na przychody i gospodarkę).

Po drugie, to musi być uzgodnione z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W naszej ocenie ta sprawa również jest związana z kosztami pracy. Dlatego chcemy to uregulować w najszerszym stopniu i raz na zawsze. Jak pan wskazał, problem istnieje już długo, od 2011 r. Natomiast dzisiaj widzimy potrzebę dyskusji. Pisma zostały skierowane do Ministerstwa Finansów z zapytaniem.

Teraz chcemy wypracować być może zmiany ustawowe. Stąd dłuższy czas, który jest potrzebny na dokonanie zmian. To nie zależy tylko od Ministerstwa Infrastruktury, które zostało przypisane do tego problemu z uwagi na fakt, że rozporządzenie regulujące tę kwestię znajduje się w tym ministerstwie. Problem jest szerszy. Zanim przystąpiliśmy do analiz, otrzymaliśmy z Ministerstwa Finansów negatywną opinię dotyczącą wprowadzenia jakichkolwiek zmian w tym zakresie. Natomiast teraz zaczęliśmy rozmawiać, przedstawiać argumenty i sprawa jest bardzo rzetelnie analizowana. Stąd być może potrzebny jest czas na wypracowanie właściwych rozwiązań. Proszę to zrozumieć. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Mam wrażenie, że pan dyrektor jest w trochę trudnej sytuacji. Rozumiem, że pan nie kwestionuje racjonalności przedstawionej argumentacji. Myślę, że argumentacja jest tak klarowna, że trudno ją kwestionować, niezależnie od tego, w jakim stopniu samochód jest używany, do celów prywatnych czy służbowych. Rozumiem, że kiedyś ustalono określoną stawkę, która obejmuje również czynniki składowe. Jak wskazuje wnioskodawca, jeżeli rośnie płaca minimalna, rosną również koszty serwisowania pojazdu i utrzymania go w należytym stanie. To jest również skutek wzrostu płacy minimalnej. Rosną koszty paliwa, co jest oczywiste. Kiedyś uwzględniano, że w jakimś stopniu zatankowane paliwo jest używane do przejazdów prywatnych, a w innym stopniu do realizacji obowiązków pracowniczych.

Myślę, że nie ma wątpliwości, że to jest dobre dla wszystkich, jeżeli pracownik używa swojego pojazdu, aby wykonywać swoje obowiązki. Trudno sobie wyobrazić, żeby Poczta Polska kupiła wiele nowych pojazdów, które będą używane w terenach wiejskich przez listonoszy. Łatwiej mi sobie wyobrazić Lasy Państwowe, które mogą sobie pozwolić na zakup nowych pojazdów. Natomiast w wielu sytuacjach, w których pojazd jest używany do celów służbowych, podniesienie stawki jest uzasadnione. Jak rozumiem, pan dyrektor powiedział, że w Ministerstwie Infrastruktury podjęto prace, ale inni również powinni przestać się opierać.

W tej sytuacji proponuję, aby uznać odpowiedź za niewystarczającą i wystąpić z nowym dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów. Jeśli sprawa, jak powiedział pan dyrektor, dotyczy nie tylko ministra infrastruktury, ale również ministra rodziny, pracy i polityki społecznej oraz ministra finansów, wszyscy trzej powinni wspólnie odpowiedzieć na pytanie: Kiedy? Jak rozumiem, to musi się stać. Trzeba jednak powiedzieć od kiedy. Czy to będzie prosta korekta stawki, czy rozwiązanie docelowe, uwzględniające zmianę kosztów paliwa, inflację? Od czasu do czasu będzie następowała korekta stawki, żeby nie wracać co 2–3 lata z podobną dyskusją i sporem. To jest moja propozycja.

Pan poseł Jacek Świat.

### **Posel Jacek Świat (PiS):**

Szanowni państwo, myślę, że potrzeba podniesienia stawek nie budzi wątpliwości. Dotyczy to szczególnie leśników i pocztowców. Co oznaczają leśnicy i pocztowcy? To są pracownicy dwóch przedsiębiorstw: Lasów Państwowych i Poczty Polskiej. Podniesienie stawek będzie miało znaczenie dla kondycji finansowej tych przedsiębiorstw. Martwię się nie tylko losem listonoszy, ale również przedsiębiorstw jako całości, dla których to może być wyzwanie inwestycyjne. Oczywiście nie neguję rekomendacji, ale chcę podrzucić dodatkowy wątek. W pracach trzeba uwzględnić opinię zarządów Lasów Państwowych i Poczty Polskiej. Być może te dwa przedsiębiorstwa powinny mieć możliwości odpisywania kosztów, rekompensaty, oczywiście zgodnie z ustawodawstwem unijnym. To jest ważne dla kondycji finansowej tych firm.

### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Myślę, że pan poseł otworzył ogromne pole do polemik, na które dzisiaj nie chcę wkroczać. Można również powiedzieć, że drastyczne podwyższenie płacy minimalnej spowoduje, iż wielu ludzi odejdzie z pracy na poczcie. Pytanie, czy Poczta Polska poradzi sobie z placeniem listonoszom nowych stawek, skoro już dzisiaj ci, którzy nie mają siły chodzić i rozwozić korespondencji, niestety często szukają pracy za granicą. Obserwuję to zjawisko z niepokojem. Myślę, że w ten sposób można wielu ludzi zachęcić, żeby nadal tutaj pracowali, mówiąc, że zostaną rzetelnie wyposażeni w niezbędne środki i na utrzymanie pojazdu, dzięki któremu mogą wykonywać pracę. Ministrowie powinni wspólnie zastanowić się nad tym problemem i dać odpowiedź w ustawowym terminie. Rozumiem, że pan dyrektor zgadza się, że trzeba to zmienić. Oczywiście należy uwzględnić, że to wpłynie na sytuację ludzi w wielu innych miejscach pracy, np. inspekcji weterynaryjnej, handlowej, w których wielu pracowników używa swoich pojazdów do celów służbowych.

Proponuję odrzucić odpowiedź, gdyż ona potwierdza dobre intencje, ale nie wnosi żadnego konkretnego. Natomiast pan dyrektor jasno powiedział, że to wykracza poza kompetencje jednego ministerstwa i dlatego powinniśmy wystąpić z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów, aby ministrowie wspólnie to przeanalizowali i przedstawili jasną odpowiedź. Odpowiedź przede wszystkim powinna wskazywać, kiedy zostaną zmienione stawki uwzględniające wszystkie czynniki kosztowe, które wskazuje wnioskodawca? Czy nowy mechanizm będzie elastyczny, reagujący na kolejne zmiany cen kosztów, czy będzie to najprostsza korekta stawki? Wydaje się, że dzisiaj operowanie zmianą stawki będzie anachroniczne i problem może wracać. Powinniśmy to również wyrazić w dezyderacie – w przekonaniu Komisji nowy mechanizm powinien być elastyczny i określony w terminach, tj. raz na rok lub dwa lata będzie weryfikowany i waloryzowany. Czy do takiej propozycji jest zgoda Komisji? Nie słyszę uwag, zatem uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję.

Dziękujemy panu dyrektorowi. Zawsze będę pamiętał pana wsparcie przy ustawie o prawie jazdy na ciężarówce dla osób głuchych. Wiem, że zawsze możemy liczyć na otwartość pana dyrektora dla szukania najlepszego rozwiązania.

Szanowni państwo, przechodzimy do ostatniego punktu, czyli sprawozdania z naszej pracy w obecnej kadencji Sejmu. Można powiedzieć, że to jest punkt rutynowy, ale myślę, że warto, żebyśmy wszyscy uświadomili sobie, jak wiele udało się nam dobrego zrobić w Komisji.

Po pierwsze, chcę podkreślić, że przecieramy szlak. To była pierwsza kadencja i tak naprawdę kształtowaliśmy praktykę postępowania z petycjami. Udało się, że petycje były rozpatrywane co do istoty, a nie poprzez kontekst sporu politycznego. Myślę, że to jest też źródło naszego ogromnego dorobku.

Odbyliśmy 207 posiedzeń, łącznie z obecnym. Do Komisji skierowano 570 petycji, rozpatrzyliśmy 535. Petycje dotyczyły bardzo szerokiego zakresu spraw: pracownicze, statusu bezrobotnych, wymiaru sprawiedliwości, wolności i praw człowieka, ubezpieczeń społecznych czy problemów osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów. Najczęściej petycje kierowały do nas osoby fizyczne, ale także organizacje społeczne, związki zawodowe i jednostki samorządu terytorialnego, z czym mieliśmy problem. Myślę, że nie zostało jeszcze do końca rozstrzygnięte, w jakim zakresie powinniśmy rozpatrywać pety-

cje od samorządów: w zwykłym trybie, czy powinny one szukać realizacji swoich postulatów w inny sposób.

W efekcie prac nasza Komisja uchwaliła 196 dezyderatów, w tym przede wszystkim do Prezesa Rady Ministrów, gdyż sprawy były ponad resortowe, do poszczególnych ministrów i Głównego Inspektora Pracy. W dezyderatach oczekiwaliśmy głównie pogłębionej analizy problemów i propozycji ich przyszłego uregulowania.

Komisja podjęła decyzję o przygotowaniu projektów ustaw w odniesieniu do 68 rozpatrzonych petycji. W trakcie kadencji nasza Komisja skierowała do Marszałka Sejmu 36 projektów ustaw. Przypominam, niedawna ustawa o adwokaturze i radcach prawnych, czyli wydłużenie okresu zdawania egzaminu przez kończącego aplikację. Była zmiana w Kodeksie cywilnym dotycząca innego biegu terminu dla dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi. Pojawiła się ustawa, o której przed chwilą wspomniałem w kontekście pana dyrektora, żeby osoby niesłyszące mogły kierować ciężarówkami, przystępować do egzaminów.

Pan sekretarz koryguje mnie, że podjęliśmy decyzję o wniesieniu 69 projektów ustaw. Myślę, że dobrym akcentem była ostatnia ustawa znosząca próg dochodowy do skorzystania z ulgi w podatku PIT przez opiekunów dziecka niepełnosprawnego. Wczoraj podkreślaliśmy, że to jest mała kwota, symboliczna, a jednocześnie jasno pokazująca postawę państwa wobec rodziców wychowujących niepełnosprawne dziecko. Pojawiały się również sytuacje, w których długo trwał opór ministerstw, np. ustawa o ochronie przyrody, w wyniku której będzie możliwe usuwanie drzewa z sąsiedniej nieruchomości, jeżeli zagraża danej nieruchomości, której dotyczy wniosek.

Szanowni państwo, chcę mocno podkreślić, że dyskusja była bardzo rzeczowa, spieraliśmy się na argumenty i zapewne dlatego dorobek jest tak znaczny. Natomiast, chcę mocno podkreślić, że są posłowie, którzy bardzo często podejmowali się referowania petycji, zwłaszcza pan poseł Grzegorz Wojciechowski, którego odejście jest zapewne dla nas ogromnym osłabieniem. Zreferował on 58 petycji. Pani poseł Kornelia Wróblewska – 56 petycji. Również wiele petycji zreferowali pani przewodnicząca Urszula Augustyn i pan poseł Robert Warwas. Bardzo państwu dziękuję za ogrom pracy.

Cały czas mówiliśmy, że trzeba upowszechniać wiedzę o petycjach i zachęcać do korzystania z petycji, przypominając hasło: „nie składaj broni, złóż petycję”. Na naszych posiedzeniach uczestniczyli coraz częściej przedstawiciele Rady Ministrów, również ministrowie, wiceministrowie, przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich, Komendy Głównej Policji, samorządów, organizacji samorządowych, związków zawodowych. To pokazuje, że coraz więcej osób uważa, iż to jest miejsce, w którym można znaleźć rozwiązanie dla przedstawianych problemów.

Odbyliśmy jedno wyjazdowe posiedzenie we Wrocławiu, za które jeszcze raz dziękuję. Myślę, że tam pokazaliśmy w sposób specjalny, jak petycje mogą być sprawnym mechanizmem poprawiania naszej wspólnej, społecznej rzeczywistości.

Chcę mocno podziękować panu Krzysztofowi Paterowi. Bez niego wiele projektów ustaw nie byłoby możliwych. Niezwykłe zaangażowanie, ogromne kompetencje, umiejętność poruszania się w gąszczu urzędowych przepisów powodowały, że pan Krzysztof Pater umiejętnie przekonywał do proponowanych przez Komisję rozwiązań. W przemyślany i wyważony sposób bronił stanowiska Komisji, gdy formułowano zarzuty pod adresem naszych projektów.

W sprawozdaniu chcę również skierować podziękowania dla przedstawicieli Biura Analiz Sejmowych. Rzeczywiście, wypracowaliśmy sobie mechanizm stałej, roboczej współpracy i opinie trafiały do nas szybko. Dziękuję także przedstawicielom Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu.

Na koniec chcę podziękować pracownikom sekretariatu Komisji, przede wszystkim sekretarzowi panu Kamilowi Micałowi, pani Małgorzacie Nowak i panu Tomaszowi Kuszęjce, którzy wykonywali prace terminowo i bardzo rzetelnie.

Dziękuję również wszystkim państwu za dzisiejszą obecność, chociaż posiedzenie Sejmu zakończyło się wczoraj. Jednak dzięki temu mogliśmy poprowadzić sprawy, które są ważne dla wielu osób.

Kto z państwa chce zabrać głos? Pan przewodniczący Smirnow. Proszę bardzo.

**Posel Andrzej Smirnow (PiS):**

Przede wszystkim chcę powiedzieć, że w stu procentach zgadzam się z propozycją pana przewodniczącego, jeżeli chodzi o sprawozdanie z prac Komisji. Nie będę powtarzał, ale chcę dołączyć się do wszystkich podziękowań, które zostały zawarte w sprawozdaniu. Zdecydowanie napracowaliśmy się w tej kadencji. Mówię oczywiście ogólnie, w różnym stopniu poszczególne osoby. Zdecydowanie wszystkim należą się podziękowania.

Chcę przede wszystkim uzupełnić sprawozdanie zasadniczym podziękowaniem. Sądzę, że prace naszej Komisji przebiegały w taki sposób, dzięki ogromnym kompetencjom, a także innym walorom i zaletom pana przewodniczącego, który potrafił poprowadzić posiedzenia w sposób szalenie merytoryczny, mimo bardzo trudnych warunków politycznych. W zasadzie możemy powiedzieć, że nie tylko spory były merytoryczne (było ich bardzo mało). Jednomyślność w rozwiązywaniu problemów również zawdzięczamy panu przewodniczącemu. Za to bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Jeszcze pani przewodnicząca Augustyn, proszę.

**Posel Urszula Augustyn (PO-KO):**

Muszę podpisać się pod słowami pana przewodniczącego Smirnowa, bo zabrał mi tekst. Dziękuję.

**Posel Grzegorz Raniewicz (PO-KO):**

Proszę państwa, mieliśmy dwukrotnie niezwykle szczęście. Po pierwsze, trafiliśmy do tej Komisji. Faktycznie, w ostatnich 4 latach prac parlamentu, w mojej ocenie, to była Komisja, która pracowała najbardziej merytorycznie.

Po drugie, trafiliśmy na najlepszego przewodniczącego ze wszystkich, jakich miałem przez 12 lat. Również trafiliśmy na fantastyczny skład Komisji. Dziękuję wszystkim członkom, naprawdę praca z państwem była niezwykle przyjemnością. Składam podziękowania dla pracowników sekretariatu i wszystkich, którzy pomagali nam w codziennym trudzie rozpatrywania petycji. Życzę wszystkim, żeby dostali się do parlamentu i mogli dalej kontynuować pracę.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Jeszcze raz bardzo dziękuję. Jak sygnalizowałem na wstępie, niewykluczone, że jeszcze przeprowadzimy jedno posiedzenie, zwłaszcza z powodu dezyderatów. Będę wdzięczny za państwa obecność, abyśmy mogli nadać dalszy bieg sprawom, o których dzisiaj rozmawialiśmy.

Życzę, aby czas kampanii wyborczej był dobry i rozstrzygnięcia, jakich dokonają wyborcy, były dla państwa satysfakcjonujące.

Dziękuję, zamykam 207. posiedzenie Komisji.